Wydanie poranne.

Nr. 241. Piątek 11 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki pod Lwowem. Zdobycie Verdunu. Marsz Niemców nad Niemen.

Walki pod Lwowem.

Wiedeń, 11 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą **urzędowo**:

Podczas wczorajszych walk znajdowali się na polu bitwy: komendant armii arcyksiążę Fryderyk z szefem generalnego sztabu generałem bar. Conradem, oraz następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef.

Prasa niemiecka o opróżnieniu Lwowa.

Berlin, 11 września.

Donosząc o **nowej bitwie** pod Lwowem, pisze „Berliner Tageblatt“: Wyrządzonoby **wielką krzywdę** armii austro-węgierskiej, gdyby po nadejściu wiadomości o **dobrowolnem** opróżnieniu Lwowa ktoś był wątpił w energię kierownictwa wojennego naszych sojuszników. **Nowy atak** austro-węgierski pozwala na nadzieję, że także dalsze postępowanie armii austro-węgierskiej będzie **zwycięskiem**.

„Vossische Zeitung“ pisze: Po dotychczasowem **bardzo zręcznem kierownictwie**, wielkiej dzielności i sile odpornej wojska austro-węgierskiego można sądzić, że walka zakończy się **pewnem zwycięstwem** oręża austro-węgierskiego.

Zdobycie Verdunu.

Berlin, 11 września.

Z wielkiej kwatery głównej donoszą: Armia niemieckiego następcy tronu zdobyła ufortyfikowaną pozycyę na południowym zachodzie od Verdunu. Części tej armii szturmują do fortów, leżących na południe od Verdun. Forty ostrzeliwane są od wczoraj ogniem ciężkiej artyleryi.

Walki w Prusach wschodnich.

Berlin, 11 września.

Generał Hindenburg pobił w Prusach wschodnich lewe skrzydło armii rosyjskiej, stojącej jeszcze na ziemi pruskiej, przez co otworzył sobie drogę na tyły nieprzyjaciela. Rosyanie zaprzestali walki i znajdują się w pełnym odwrocie. Armia niemiecka ściga ich w kierunku północno-wschodnim ku Niemnowi.

Walki niemiecko-francuskie.

Ofenzywa francuska.

Berlin, 11 września.

Z wielkiej głównej kwatery donoszą:

Na wchód od Paryża części wojsk niemieckich, posunięte naprzód w **pościgu** nad Marną i przez Marnę, zostały zaatakowane w kierunku od Paryża i między Meaux i Montmirail, przez przeważające siły. W **ciężkich dwudniowych walkach** wstrzymały one nieprzyjaciela i poczyniły **postępy**. Gdy przybyły nowe posiłki nieprzyjacielskie, skrzydło się **cofnęło**. Nieprzyjaciel nie ścigał.

Znaną dotychczas jest zdobycz tych walk, przedstawiająca się **w 50 armatach i kilku tysiącach jeńców**.

Wojska walczące na zachód od Verdunu znajdują się w dalszej walce.

W Lotaryngii i Wogezach sytuacya się nie zmieniła.

Na wschodnim placu wojny walka się na nowo rozpoczęła.

Generał kwatermistrz von *Stein*.

Walki na morzu.

Londyn (przez Berlin), 11 września.

Admiralicya ogłasza, że krążownik „Oceanic“ towarzystwa „White Star Line“, który służył jako uzbrojony krążownik pomocniczy, wczoraj **rozbił się na wybrzeżach północnej Szkocyi i jest zupełnie stracony.** Oficerowie i załoga **ocaleni.**

Amsterdam, 11 września.

Parowiec „Zuiderdeck“, należący do linii „Holandya-Ameryka“, który znajdował się w drodze z Filadelfii do Rotterdamu, przewieziony został przez Anglików do **jednego z portów irlandzkich.**

Rosya posyła wojsko do Francyi?

Londyn, 11 września.

Ambasador rosyjski w Londynie **zaprzecza** wiadomości, jakoby wojska rosyjskie wysadzono we Francyi na ląd.

Jeńcy serbscy na Węgrzech.

Budapeszt, 11 września.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: W ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia przejechało przeszło **6000** jeńców serbskich przez Budapeszt.

Do zwycięzcy z pod Kraśnika.

Zagrzeb, 11 września.

Burmistrz Holiat wystosował **do generała Dankla**, który jest właścicielem zagrzebskiego pułku piechoty telegram z wyrazami życzeń z powodu zwycięstw w Królestwie Polskiem. Generał Dankl odpowiedział telegraficznie: „Serdecznie dziękuję. Główna zasługa należy się bohaterskim wojskom. Jestem dumny z świetnych czynów pułku zagrzebskiego“.

Syn cesarza Wilhelma ranny.

Berlin, 11 września.

Biuro Wolffa donosi: Ks. Joachim pruski został wczoraj zraniony odłamkiem szrapnela, który przeszedł przez górną część prawego uda, nie obraziwszy kości. Książe był czynny na polu bitwy jako oficer ordynansowy. Przewieziono go do szpitala garnizonowego.

Przygotowania Japonii.

Tokio, 11 września.

Izba wyższa uchwaliła jednomyślnie **kredyty wojenne** w wysokości 53 milionów jenów.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Przyjaźń między Austryą a Ameryką.

Wiedeń, 11 września.

Cesarz nadał ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Wiedniu Penfieldowi gwiazdę zasługi „Czerwonego krzyża“, a radcy ambasady Smithowi odznakę honorową „Czerwonego krzyża“ pierwszej klasy. Stany Zjednoczone Ameryki są jedynem państwem neutralnem, które podczas obecnych wypadków wojennych poparło **sanitarne urządzenia monarchii austro-węgierskiej** przez wysłanie dwóch ekspedycyj sanitarnych. Oprócz tego z całą gotowością objęły **zastępstwo obywateli** austro-węgierskich we wszystkich tych państwach, z któremi monarchia znajduje się na stopie wojennej.

Spór o olbrzymie armaty.

Wiedeń, 11 września.

Celem rozprószenia pogłosek o pochodzeniu 42-centymetrowych moździerzy, „Korrespondenz Wilhelm“ ze strony miarodajnej donosi, że moździerze niemieckie 42-centymentrowe pochodzą **z fabryki Kruppa** w Essen, zaś 30½ centymetrowe moździerze bateryi motorowych pochodzą **z fabryki Skody** w Pilznie.

Pogłoski o barbarzyństwach niemieckich.

Berlin, 11 września.

Wybitni przedstawiciele prasy amerykańskiej ogłaszają oświadczenie, w którem na podstawie własnych spostrzeżeń na teatrze wojny **zaprzeczają** wiadomościom dzienników francuskich i angielskich o barbarzyństwach wojsk niemieckich.

Emancypacya Turcyi.

Konstantynopol, 11 września.

Rząd uchwalił **znieść wszystkie kapitulacye.** (Kapitulacye oznaczały, że zagraniczni obywatele, mieszkający w Turcyi, nie mogli być przez władze tureckie pociągnięci do odpowiedzialności nawet za zbrodnię w Turcyi popełnioną. Obcy poddani podlegali tylko swym ambasadorom).

Konstantynopol, 11 września.

Uchwała o zniesieniu kapitulacyi została wręczona ambasadorom mocarstw i wywołała w mieście **ogromny entuzyazm.** Odbyły się wielkie manifestacye. Wszyscy twierdzą, że akt ten rządu uważać należy za ważny krok na drodze do **osiągnięcia zupełnej niezawisłości państwa od wpływów obcych.** W obszernym komunikacie uzasadniającym tę uchwałę rząd wywodzi, że kapitulacye były **przywilejem stojącym w sprzeczności z zasadą zwierzchnictwa sułtana i niezawisłości** państwa i sprzeczne także z nowoczesnymi zasadami prawnymi. Nie można było ścigać nawet zbrodniarzy, jeżeli byli obcymi poddanymi. Oprócz tego także ze względu **na finanse** państwa nie można było dłużej cierpieć tego, żeby obcy poddani nie mogli w Turcyi być opodatkowanymi. Porta oświadcza, że krok ten nie jest zwrócony przeciw żadnemu mocarstwu. Porta jest gotowa ze wszystkiemi mocarstwami zawrzeć teraz traktaty handlowe na zasadach prawa międzynarodowego.

Przyjaźń turecko-bułgarska.

Konstantynopol, 11 września.

Minister marynarki Dżemal oddał swój jacht do dyspozycyi bawiącemu tu od kilku dni byłemu bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych Genadiewowi.

Walka w koloniach.

Berlin, 11 września.

W Samoa, które zajętem zostało 29 sierpnia, ustanowili Anglicy rząd prowizoryczny.

Kronika wojenna.

Wiedeń. Zgromadzenie wiedeńskich krawców postanowiło zwrócić się do arcyksiężnej Zyty z prośbą, aby objęła protektorat nad akcyą, mającą na celu wyrugowanie mód zagranicznych, szczególnie francuskich, angielskich i belgijskich.

Amsterdam. Dzienniki donoszą **z Paryża,** że wydano tam nowe bony srebrne po 1 i 2 franki.

Naczelny Komitet Narodowy.

Ofiarność ludu wiejskiego.

Najcenniejszy dział ofiarności na Legiony polskie: ofiarność ludu wiejskiego wykazuje dalsze piękne pozycye. Tak np. we wsi Gręboszowie przeprowadzona została wprost imponująca składka, w której wzięło udział 121 osób i która przyniosła w gotówce 359 K i 1 dolar nietylko od zamożniejszych gospodarzy, ale i od ubogich sług wiejskich, a nadto liczne dary w naturze i trochę kosztowności, na jakie się wieś może zdobyć.

Gmina Wieprzec, jedna z najmniejszych i najuboższych wiosek, okazała również pełne zrozumienie dla obecnej chwili. Kilkudziesięciu gospodarzy złożyło 47 K 18 h, a wieśniacy ci oddawali nieraz ostatni grosz, jaki mieli w gotówce.

Spółki oszczędności i pożyczek

wzięły wydatny udział w składkach na Skarb wojenny Legionów. Za pośrednictwem biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym złożyło dotychczas 133 spółek łączną kwotę **111.096 K 42 h.** Ofiara ta jest znaczną, jeżeli się zważy, że wzięły w niej udział instytucye drobne i nieznaczne, niemal wyłącznie wiejskie.

Ofiary.

W głównej kasie miejskiej złożono w dniach od 6 do 8 bm. między innymi następujące ofiary: Gmina m. Rzeszowa 50.000 K, z drobnych darów 14.242 K, Gmina m. Nowego Targu 5000 K, rada pow. w Dąbrowie 5000 K, Wilhelm Fränkel 3000 K, poseł dr Czaykowski 3000 K i t. d.

Dnia 9 b. m. złożyli między innymi: dr Wincenty Szczepański imieniem komitetu powiat. w Gorlicach 4700 K, z drobnych ofiar 5576 K, dr Bobrzyński 2500 K, dr Tadeusz Starzewski 2000 K, generał Baczyński 1000 K itd.

Lwowski wyższy sąd krajowy w Tarnowie.

Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie ogłasza:

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości przeniesiona zostaje z dniem 10 września część lwowskiego wyższego sądu krajowego z prezydentem Czerwińskim na czele ze Lwowa do Tarnowa dla wszystkich sądów kolegialnych i powiatowych Galicyi wschodniej i Bukowiny, mających siedzibę swą w miejscowościach, które **nie są zajęte przez nieprzyjaciela,** względnie **zostaną przez nieprzyjaciela opuszczone.**

Wszyscy funkcyonaryusze tych sądów wskutek operacyi wojennych odciętych od Lwowa, którzy nie są przydzieleni do czynności przy innych sądach, mają celem zabezpieczenia dla nich poborów przypadających do wypłaty dnia 1 października b. r. zgłosić się bezzwłocznie do przełożonego sądu, w którego okręgu przebywają i podać mu potrzebne daty.

Petersburskie zadowolenie.

Pisma warszawskie podają depeszę z Petersburga, opiewającą, że koła polskie otrzymały zupełnie pewną wiadomość **o rozwiązaniu Legionów polskich.**

„Wiadomość o tem — czytamy dalej — przyjęto w kołach decydujących z wielkiem zadowoleniem“.

No, rozumie się. Ale, ponieważ wojsko polskie istnieje, więc Moskale i moskalofile nieraz będą mieli powód do wielkiego — niezadowolenia.

Jak informuje warszawska prasa moskalofilska.

Nowe bajki.

Moskalofilska prasa warszawska zmyśla niesłychane rzeczy *ad maiorem gloriam* — ku większej sławie — świętej Rosyi.

Z pism warszawskich dowiadujemy się, że w Berlinie wybuchła rewolucya robotnicza, że posła socyalistycznego Karola Liebknechta rozstrzelano, że w parlamencie niemieckim z 397 posłów tylko 180-ciu głosowała za kredytami wojennemi (przyjęto je, jak wiadomo, jednogłośnie), że Saksonia i Bawarya gotowe są zerwać z Prusami itd.

O Austryi pisma warszawskie wiedzą jaknajdokładniej, że w Pradze wybuchła rewolucya, w Bośni wre powstanie, posłów czeskich Kramarza i Masaryka rozstrzelano, wojsko austryackie spaliło Brody itd.

Warszawskie pisma wiedzą również, że Włodzimierz Tetmajer popełnił samobójstwo, czując wyrzuty sumienia za swoją oryentacyę przeciwrosyjską. (Wł. Tetmajer świeżo mianowany został z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego komisarzem Podhala)... 400 Strzelców zginęło pod Kielcami... P. Iza Moszczeńska rozstrzelana.

KRONIKA.

Piątek 11 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Ranni. W tutejszych szpitalach wojskowych leczą się ranni różnych narodowości, otaczani staranną opieką lekarską, publiczność zaś przynosi liczne dary. Chorzy chętnie rozmawiają z odwiedzającymi, opowiadając o bitwach, znajomych itd. Ranni z pod Lublina opowiadają, iż Rosyanie rozpoczęli przygotowania wojenne z początkiem lipca, a więc w parę dni po zamachu w Sarajewie. Wojsko naprawiało okopy i kopało nowe szańce, samo lub przy pomocy ludności. Amunicyę i żywność zwożono włościańskimi podwodami. System szpiegowski na terenie wojny jest doskonale zorganizowany przez Rosyan. W każdej gminie kręciło się mnóstwo osobników, prawdopodobnie przebranych żołnierzy, którzy śledzili ruchy wojsk austryackich i podziemnymi kablami dawali znać komendantom.

Ogromną trudność w posuwaniu się naprzód napotyka artylerya i tren, gdyż musiano jechać po piaskach i polach ze względu na brak dróg. Ogromne lasy ułatwiały nieprzyjacielowi zajmowanie stanowiska wobec naszych wojsk. Wsie są przeważnie wyludnione. Ludność uciekła do lasów i mieszka w jamach w ziemi.

Bydło zrabowali kozacy. Mnóstwo wsi zostało spalonych od szrapnelów i granatów. Dwory stoją przeważnie pustką, w większej części zrabowane przez kozaków lub spalone.

Dyzenterya panuje w mieście w sposób niepokojący. Niema dnia, aby nie zachorowało kilka osób starszych i dzieci. Przestrzega się przed jedzeniem niedojrzałych lub zanieczyszczonych owoców, nieświeżych wędlin, nieprzegotowanej wody itd. Można też przeprowadzić wstrzykiwanie ochronne, a najważniejsza rzecz: przestrzegać czystość.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Dziś w piątek teatr zamknięty. W jutrzejszej premierze „Samarytance“ Engla główne role odtworzą pp.: Kosmowska, Czaplińska, Kamińska, Trembińska, Regicz i Miłaszewska oraz pp. Mihułowicz, Jednowski, Noskowski, Żarski, Miarczyński i Szymborski.

NADESŁANE.

Bałtycki argument moskalofilów w Królestwie i afrykański pomysł w Zagłębiu.

Pisaliśmy o tem, iż moskalofilskie żywioły w Królestwie z całym cynizmem rozgłaszają w swej prasie, iż carat, walcząc z Austryą i Niemcami, spełnia misyę „oswobodzenia“ Słowian, a nadewszystko umiłowanych przezeń nagle (na podziw nagle!) Polaków, którym „darowuje“ cenny skarb — pobrzeża Bałtyku z Gdańskiem — tem skwapliwiej, że... tych pobrzeży nie posiada.

Dotychczas „ojcowski“ rząd carski dbał inaczej o to, iżby Polacy **stykali się z morzem:** wysyłał Polaków nad Ocean czy Lodowaty, czy Spokojny; ku tundrom lub Kamczatce...

Świeżo zagrabiał carat łapczywie Chełmszczyznę, ażeby ją pod zdwojony ucisk rusyfikatorski oddać, dziś wielki kniaź Mikołaj papierowemi obiecankami rozszerza Królestwo — aż po morze!

Ale prócz powyższych głosów moskalofilskich — z udawaną wiarą powtarzających perfidne obiecanki caratu, który w strachu zrzuca z siebie wilczą skórę i nagle pozuje na druha z rozpostartemi ramionami, który cały naród polski chce uszczęśliwić, mamy do zanotowania, jako *curiosum* — głos i z innego obozu.

Oto leży przed nami odezwa, wspólnie wydana przez Socyaldemokracyę i lewicowców z Zagłębia Dąbrowskiego.

Autorowie tej odezwy, chcąc na robotników Zagłębia działać w kierunku powściągania od uczestnictwa w walce orężnej z caratem „wyjaśniają“ że, wojna tocząca się na gruncie Królestwa, zgoła robotnika polskiego interesować nie powinna, gdyż dotyczy kwestyi zupełnie mu obcych; ogarnia bowiem sprawy bałkańskie, wschodnio-azyatyckie, afrykańskie, ale absolutnie niczego, coby mogło obchodzić robotnika polskiego w sobie nie mieści!

Ażeby nas nie posądzano o żartobliwe nicowanie tej wspólnej odezwy esdecko-lewicowej przytaczamy z niej ów afrykański ustęp:

„Choć terenem wojny jest Królestwo Polskie, ale nie los polskiego robotnika zdecydowany będzie na placu boju. Rozstrzygnie się tam przedewszystkiem kwestya wpływów i zdobyczy państw kapitalistycznych na Bałkanach, na Dalekim Wschodzie i w Afryce, bo tam leżą tereny, o które walczy żądny ciągle nowych obszarów do eksploatacyi i wyzysku kapitał europejski“...

Konkluzyę, powtarzamy, z tego „uczonego“ afrykańskiego wywodu ma robotnik wyciągnąć taką, że powinien wśród szczęku broni właśnie uspić w sobie całą nienawiść do morderczego caratu, iż ma się czuć obcym dla spraw własnego kraju, iż ma bezradnie patrzyć na toczące się wypadki i jeno wyczekiwać cierpliwie, co będzie... z Afryką!

Szkoda, że esdeko-lewicowcy z Zagłębia nie mają swej filii w Afryce, możeby pozwolili naodwrót murzynom myśleć — o Polsce, możeby się na taki „przekładaniec“ zgodzili...

Tymczasem ludzie, nie mający tak „wszechświatowych“ mózgów, jak ci „politycy“ z Zagłębia, zapisali się mimo swej przynależności do S. D. lub „lewicy“ — w szeregi Strzelca.

Zestawienie walk.

Walki austryacko-rosyjskie.

W sierpniu. 6-go: Rozpoczęcie ofenzywy austryackiej w Królestwie i obsadzenie Olkusza i Wolbronia.

7-go: Napad Strzelców na kozaków pod Miechowem. Walka pod Podwołoczyskami.

8-go: Walki pod Założcami i Nowosielicą.

10-go: Zajęcie Jędrzejowa. Walki pod Brodami.

16-go: Obsadzenie Kielc.

21-go: Walki pod Sokalem, Kamionką Strumiłową i Turynką.

23-go: Zwycięstwo pod Kraśnikiem. Walka pod Nowosielicą.

25-go: Drugie zwycięstwo pod Kraśnikiem.

26-go: Początek olbrzymiej walki od Wisły do Dniestru.

27-go: Zwycięstwo pod Niedrzwicą Dużą.

28-go: Zwycięstwo pod Zamościem — Tyszowicami.

We wrześniu. 1-go: Zwycięstwo pod Komarowem.

Walki rosyjsko-niemieckie.

W sierpniu. 2-go: Walki pod Ejdkunami.

3-go: Obsadzenie Częstochowy, Kalisza i Będzina.

6-go: Walki pod Schwiddern.

9-go: Walki pod Białą.

17-go: Zwycięstwo pod Stołupianami.

18-go: Obsadzenie Mławy.

20-go: Obsadzenie Łodzi. Zwycięstwo pod Gąbinem.

28-go: Zwycięstwo pod Ortelsburg.

Walki austryacko-serbskie.

W sierpniu. 4-go: Ostrzeliwanie Belgradu.

6-go: Walki pod Vardiste.

8-go: Walki pod Trebinją.

13-go: Przejście przez Sawę i Drinę.

14-go: Zwycięstwo pod Łożnicą i Leśnicą.

18-go: Obsadzenie Plevlje.

19-go: Zwycięstwa pod Szabacem i Valjevo.

21-go: Zwycięstwo pod Viszegradem.

We wrześniu. 2-go: Walki z Czarnogórcami pod Bilek.

Walki niemiecko-francuskie.

W sierpniu. 2-go: Początek walk w Alzacyi.

6-go: Obsadzenie Briey.

7-go: Zdobycie Leodyum.

10-go: Zwycięstwo pod Miluzą.

11-go: Zwycięstwo pod Lagarde.

20-go: Zwycięstwo pod Tirlemont i obsadzenie Brukseli. Zwycięstwo pod Metzem.

22-go: Zwycięstwo pod Longwy.

23-go: Obsadzenie Luneville. Zwycięstwo pod Neufchateau. Pobicie angielskiej brygady kawaleryi.

25-go: Zdobycie Namuru.

26-go: Zwycięstwo pod Verdun. Zdobycie Longwy.

27-go: Klęska Anglików pod St. Quentin. Klęska Belgów pod Mecheln. Zburzenie Lowanium. Zdobycie Manonviller.

30-go: Bomby na Paryż.

31-go: Zwycięstwo pod Combles. Zdobycie Montmedy i Givet.

We wrześniu. 1-go: Zwycięstwo pod Reims.

3-go: Kawalerya niemiecka pod Paryżem.

Z walk francusko-niemieckich.

Lotnicy.

Jak donosi wojenny korespondent „Frankf. Ztg“ z głównej kwatery wojskowej, Niemcy używają dla celów wojskowych przeważnie dwupłatowców, gdyż te są w stanie zabierać ciężary do 5 i 6 cetnarów. Ich szybkość — 90 kilometrów — jest dla celów wojskowych zupełnie wystarczającą. Kierownik oddziału lotniczego słusznie zauważył, że dobry lotnik zobaczy w ciągu jednej godziny więcej, niż armia potrafi przerobić w ciągu dni trzech. O francuskich lotnikach wyraził się on, że niepodobna im odmówić osobistej dzielności. Najlepszą wysokością dla obserwacyi jest 1200 do 1500 m. przy jasnej pogodzie. Aparaty lotnicze są wszystkie zaopatrzone w motory Mercedes. Ostrzeliwanie aparatów przez artyleryę okazało się niezbyt odpowiedniem. Natomiast karabiny maszynowe są dla lotników bardziej niebezpieczne i zmuszają do natychmiastowego wzbijania się w górę. Niemieckie aparaty mogą szybko się wznosić: w ciągu 17 minut są na wysokości 2000 m.

Dużo mówią o śmierci słynnego lotnika francuskiego Garrosa, który pobił tyle rekordów. Strzał armatni trafił w jego aparat i momentalnie ogień objął całą maszynę... Jak kamień spadł lotnik na ziemię. W okolicach głównej kwatery zestrzelono w ostatnich dniach 4—5 aeroplanów.

Jak walczą Francuzi?

Według obserwacyj wspomnianego korespondenta „Frankf. Ztg“, charakterystyczne jest dla Francuzów kiepskie wykorzystanie broni palnej. Główną ich siłą jest nagły silny ogień. — Piekielny, szybki ogień — i znowu za szańce. W opuszczonych pozycyach francuskich w parowach znaleźliśmy nawet zrobione prawdziwe schody, urządzone przez obsługę karabinów maszynowych, aby szybko wydostać się na górę. Potem szybki ogień — i znów na dół. Po przegranej bitwie nerwy Francuzów szybko się zużywają. Np. grupa 250 Francuzów po porażce natknęła na oddział lotniczy, złożony z 14 ludzi. Po krótkiej utarczce poległo do 35 Francuzów, reszta się poddała.

Abstrahując od tych braków, które tkwią w charakterze Francuzów, jako narodu, należy podkreślić, że Francuzi (pokazali to np. przy Longwy) naogół walczą bardzo odważnie.

W Piotrkowie.

Jak donosi „Dziennik Urzędowy Polskiej Organizacyi Narodowej“ w Kielcach, gubernator carski, po powrocie do Piotrkowa w opancerzonym pociągu, kazał **aresztować prezydenta** i rozwiązał milicyę obywatelską. Motyw był dość oryginelny: miała to być kara za zajęcie pałacu gubernatorskiego przez komendę niemiecką.

Wraz z wojskiem rosyjskiem do Piotrkowa przybył sławetny **„legion“ czarnosecinny,** złożony z mętów społecznych, uzbrojony w koły, widły i dubeltówki.

Ananasów tych było do 200. Moskale wysłali ich na pierwszy ogień przeciwko Niemcom pod Noworadomskiem. Ale po pierwszych strzałach niemieckich czarnosecińcy **rozbiegli się na wsze strony.**

Asekuracya Petersburga.

Petersburg przestał istnieć. Stolica Rosyi nazywa się dziś — na mocy rozporządzenia carskiego — „Petrogradem“. Doniosłe to zwycięstwo „idei słowiańskiej“ nad pierwiastkiem germańskim zostało dokonane, jak opowiadają, w następujących okolicznościach.

Kiedy car wydał odezwę „do moich kochanych żydów“, ci ostatni podobno postanowili odwdzięczyć się mu za jego łaskawe słowo. Zakomunikowali mu więc, że u żydów istnieje zwyczaj, iż dziecku, bardzo choremu, takiemu, co do którego wyzdrowienia prawie już niema nadziei, rabin uroczyście daje nowe imię. Jak zapewniali, czasami taki sposób skutkuje — i dziecko zostaje uratowane.

Carowi pomysł ten bardzo się spodobał, kazał więc Petersburg przemianować na Petrograd, wierząc, że tym sposobem uratuje swą stolicę od wpadnięcia w ręce nieprzyjaciela.

Bądź co bądź nawet w najgorszym wypadku, gdyby sposób żydowski nie dopisał, car będzie miał tę pociechę, że nieprzyjaciel nie zdobył Petersburga, tylko... Petrograd.

Zmieniają się czasy...

Berlin, ulica pod Lipami. Kolosalny ruch tramwajów, dorożek, automobilów. W jednym z automobilów jadą jacyś wyżsi oficerowie pruscy. Wobec nagromadzenia się tłumów i pojazdów auto na chwilę musi się zatrzymać. Zbliża się tymczasem uliczny kolporter socyalistycznego dziennika „Vorwärts“, w którym, jak wiadomo, wydrukowano niedawno list v. Falkenhayna, pruskiego ministra wojny, zezwalający na kolportaż prasy socyalistycznej w wojsku. Zbliża się do auta kolporter, obwieszony reklamami swego dziennika i wyciągając do oficerów rękę z paczką numerów, głośno woła:

— Panowie oficerowie, kupcie „Vorwärts“, organ ministerstwa wojny!

Głośny śmiech w odpowiedzi wśród publiczności i oficerów. Wszyscy sięgają do kieszeni i kupują pismo socyalistyczne.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).

Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku Hipotecznego

poleca

jako dobrą i pewną lokacyę

4 proc. Listy hipoteczne,
4 i pół proc. Listy hipoteczne,
4 proc. Listy Tow. kredyt. ziemskiego,
4 i pół proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Listy Banku krajowego,
4 proc. Pożyczkę krajową,
4 proc. Galic. obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

NA RATY

tygodniowe lub miesięczne bez podrożenia

nabyć każdy może towary wszelkiego rodzaju jak ubrania, buciki, kapelusze z pierwszorzędnych fabryk, ubranka dziecinne, bieliznę, koce, kołdry, kapy, pledy, chustki jedwabne i inne, przybory do podróży i sportu, parasole, laski, także zegarki i biżuterye w złocie i srebrze, oraz wszelkie towary galanteryjne i modne **w jedynym tego rodzaju handlu, który posiada wszelkie towary w wielkim wyborze na składzie**

pod firmą

TANI POLSKI BAZAR

Kraków, ulica Lubicz L. 3 (obok dworca).

RZĄDOWO UPRAWNIONA

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH I SPECYALNYCH LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Hombrg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze**, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jarorskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.



Największy wybór

WÓZKÓW DZIECIĘCYCH

w różnych gatunkach poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu

J. Betwin, Kraków, Floryańska 24.

Cenniki na żądanie.

SKARBNICA POLSKA

Ilustrowany tygodnik arcydzieł literackich

rozpoczęła **trzecią seryę**. Numery pojedyncze po 16 h. do **nabycia** we wszystkich księgarniach, trafikach i agencyach gazet.

Prenumerata kwartalna (13 numerów) **2 korony.** Komplety I. i II. seryi po kor. 2·— a w oprawie po kor. 2·70 wraz z przesyłką pocztową, wysyła:

Administracya „Skarbnicy Polskiej", Lwów, Sokoła 4.

Prospekty na żądanie darmo i opłatnie.

Fundusz gwarancyjny z końcem 1913 r. 31,372.472·67 K.
Stan ubezp. z końc. 1913 r. 172,395.003·92 K, 540.804 osób.

„ALLIANZ"

akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu

przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia **na życie, renty i posagi.**

Zdolni i energiczni zastępcy

zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. — Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z agencyi

w Krakowie, ulica Długa 9, L. Wünsch lub z filii towarzystwa Bielsko, ulica Główna 6.

MASŁO

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Braci Rolnickich, Kraków, Wielopole 7/N

Już wyszedł z druku nowouzupełniony

„SKOROWIDZ"

Jana Bigi, c. k. kontrolora poczt we Lwowie

zawiera: Sądy, Prokuratorye, Dyrekcye okręgu skarbowego, Posterunki żandarmeryi, Komendy wojskowe, Rady powiatowe, Urzędy podatkowe, parafialne, Spis ludności z roku 1910 itd. itd.

Niezbędny podręcznik dla każdego Urzędu i biura.

Do nabycia w każdej księgarni lub wprost u nakładcy: **Drukarnia Ignacego Jaegera, Lwów, Pasaż Hausmana L. 5.**

Cena egzemplarza **7 Kor. 50 hal.**, porto poleconej przesyłki **45 hal., razem 7 Kor. 95 hal.**

Wysyłka następuje **tylko** za gotówką.

DRUKARNIA LUDOWA

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 5

TELEFON Nr. 1310

WYKONYWA GAZETY, DZIEŁA, AFISZE, ZAPROSZENIA, DRUKI TRÓJBARWNE, LINOLEORYTY, ORAZ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, STARANNIE I PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).